

# PRACCA

Pismo poświęcone sprawie robotników i inteligencji pracującej.

Redakcja i administracja Przejazd № 8.

TELEFON № 32.

Konto czekowe P. K. O. 60149

**CENA PRENUMERATY:**

Miesięcznie mk. 7.50, kwartalnie mk. 22.50, rocznie mk. 90.00  
Za odosłanie do domu lub przesyłkę pocztową miesięcznie mk. 1.50

Cena numeru pojedyńczego 30 fen.

Administracja otwarta od g. 9 rano do 7 wiecz.  
Redaktor przyjmuje od g. 12 do 2 po południu.

Rękopisów nienadających się do druku Redakcja nie zwraca.  
Artykuły bez oznaczenia honorarium uważane są a bezpłatne.

**CENA OGŁOSZEŃ:**

Przed tekstem mk. 2.50, w tekście mk. 3.00, po tekście reklamy mk. 2.00, nekrologi mk. 1.50, zwyższone 90 fen za wiersz petilowy jednolamowy.

Ogłoszenia drobne 15 fen. za wyraz, najmniej mk. 1.5  
Ogłoszenia nadesłane po g. 6 wiecz. 50 procent drożej.

**Teatr Polski**

Dzielna 18.

pod dyktando Fr. Rybkowskiego.

\*\*\*\*\*

Niedziela d. 1 lutego o godz. 8 wiecz.

**„Siostra Helena“**

Krotochw. w 3 akt. A. Engla.

Niedziela, d. 1 lutego o g. 7 wiecz.

Występ Ludwika Solskiego

**Wielki Fryderyk**

Sztuka Adolfa Nowaczyńskiego.

Poniedziałek 2 lutego o g. 8 po Pol.

**„Za oceanem“**

wodewil w 4 akt. O. Zafferta

wieczorem o g. 7 wiecz. Występ L. Solskiego

**„Wielki Fryderyk“**

sztuka w 5 obr. A. Nowaczyńskiego.

**Teatr Robotniczy**

„Polska Sztuka“

Cegielniana 63.

Dnia 1-go lutego 1920 r. o godz. 3 po poł. punktualnie

**GWIAZDA SYBERJI**

Sztuka w 4 aktach Hr. L. Starzyńskiego.

Podczas antraktu przygrywa orkiestra.

**Teatr Robotniczy**

„Polska Sztuka“

Cegielniana 63.

## Narodowy Związek Robotniczy

urządza

dziś w niedzielę o godz. 2 po południu w sali

Konstantynowska 16 **TEATRU WIELKIEGO** Konstantynowska 16

## WIELKI WIEC ROBOTNICZY

Poświęcony omówieniu

# KRYZYSU APROWIZACYJNEGO

Przemawiać będzie poseł **MICHALAK** i inni mówcy

**Robotnicy!**

Stawcie się licznie, aby omówić energiczne środki zaradcze przeciwko  
wzrastającej nędzy mas robotniczych i rozwielmożnieniu się paskarstwa.

**UWAGA:** Wiec odbędzie się nie o godz. 9 rano, jak zapowiadano pierwotnie, lecz o g. 2 po poł.

# „NOWOŚCI”

Piotrkowska róg Głównej

Piotrkowska róg Głównej

Jeszcze tylko dziś i jutro!

Muzyka zmieniona w zwiększonym komplecie.

Współczesny  
dramat ży-  
cłowy w 6  
częściach

## DZIEJE MEZATKI

Polonia Negri

w roli głównej polska gwiazda  
K. Nematograficzna

Początek przedstawień codz. o godz. 4 i pół, w święta o godz. 2 i pół. Ostatnie przedstawienie o godz. 8 i pół.  
UWAGA! obraz ten jest wystawionym na liczne żądania bywalców „Nowości”.

Dla dzieci i młodzieży, dziś i jutro. — 1-szy raz w Łodzi

## SIOSTRZANA MIŁOŚĆ z Zuzanną Grandais w roli głównej

Początek o godz. 1-ej. Bilaty od 1 mk. NAD PROGRAM???

### Święto braterstwa w Toruniu.

Na podstawie wersalskiego traktatu pokojowego, który nareszcie wszedł w życie, wojska polskie pod naczelny wodzą Hüllera i Dowbór-Muśnickim zajmują te tereny, które nam na północnym zachodzie przypadły. Powolny marsz ku ciemno-zielonym łocom Bałtyku trwać będzie, poruszając od 17 stycznia, z górą dwa tygodnie.

Ciższa deszcze ze sztabu generalnego wspominają o zajmowaniu coraz to nowych terenów i mówią miast i o niebywałym entuzjazmie wyzwolonej z pod jarzma krzyżackiego ludności polskiej.

Taki dzień uroczysty obchodził średniowieczny Toruń w dniu 21 stycznia, t. j. w dniu wjazdu w bramę owego hanzeatyckiego miasta gen. Hüllera.

W porośniętych dzielnicach Polski ów wielkopomny fakt obejmowania części Prus Kujawskich i Pomorza przez Państwo polskie mało jest odczuwany i rozumiany. Zaledwie prasa, zaledwie niektóre stołeczne nasze miasta, jak Warszawa, Kraków — ów pamiętny i historyczny dzień naleyście uczcić.

Inaczej zupełnie postąpiły sobie Kujawy, które poświęcone na część rosyjską i pruską, goręcej istniejące dawniej kordonu i obalenia ich dziś odczuwały.

Pod wpływem więc wiadomości o wkroczeniu wojsk polskich do Torunia, postanowiono zniemienny ten fakt inaczej, aniżeli reszta Polski uczcić. Pod hasłem więc „nie ma już kordonów” postanowiono urządzić w Toruniu w dniu 21 stycznia b. m., w dniu tryumfalnego wjazdu gen. Hüllera, wielkie „święto braterstwa”.

Inicjatywę wzięli wręcz swoje postawie N. Z. R., t. j. koledzy Fichna, Postolski i Rajca. Zebrałi we Włocławku, stolicy Kujaw, delegacje wszystkich stowarzyszeń i instytucji społecznych i ze sztabami, muzyką kujejarzy na czele, w wagonie, gustownie zieloną ubranym i z napisem „Kujawy wstają wyzwolony Toruń” o godzinie 7-ej rano ruszyli w stronę dawnej granicy.

W Aleksandrowie przywitano krótką przemową i hymnem narodowym gen. Hüllera. Już dalej t. zn. aż do samego Torunia jechano wspólnie. Delegacja kujawska, licząca do 100 osób, z postami N. Z. R. na czele, brała czynny udział we wszystkich uroczystościach, na cześć gen. Hüllera i Zjednoczonej zbratanej Polski urządzonych.

Każdemu, kto chciał i umiał patrzeć, rzuciła się przedewszystkiem w oczy siła, liczebność i organizacja tamtejszego robotnika. Cały szereg bram tryumfalnych, rękami robotnika wzniesionych, moc sztandarów zwązkowych, a pod nimi setki i tysiące uszeregowanej braci robotniczej, trudna służba w milicji, obmawianie miasta w polskie ręce — to wszystko pod egidą Związków Zawodowych i N. S. R.

Posłowie enzeterow, chcąc skorzystać z nadarżającej się okazji, zetknęli się bliżej ze Zjednoczonym Zawodowem i N. S. R. W celu wyjaśnienia sobie wzajemnego stosunku i prac na przyszłość, odbyłi z przywódcami robotniczymi w To-

runiu trzygodzinną konferencję. Konferencja ta wykazała przedewszystkiem konieczność solidaryzowania akcji robotniczej w Polsce i powołania do życia jednego potężnego ruchu robotniczego pod sztandarem narodowym, o kierunku wybitnie radykalnym.

Uroczystości trwały cały dzień. Cały dzień snuły się po ulicach tłumy ludzi, przybranych w barwy białoczerwone. Na licach radość, w oczach — często łzy. Szata zewnętrzna miasta jeszcze niemiecka, urzędy obsadzone dawnymi pruskimi ludźmi, szyldy, nazwy ulic niemieckie; ale dach już polski, a ściany Kopernika wieńce polskie, ale miasto w silnych rękach żołnierza polskiego.

Syćli wrócić — wracamy... Za nami kładą się cienie olbrzymich średniowiecznych budowli m. Torunia, szumi fala wiślana pieśń o Polsce, o jej chwale i potęgę. B. F.

### Śladem Kopernika.

Czy ażęczęcia cisną się do oczu na wieść o stopniowym opanowywaniu przez naszą wojska dolnego biegu Wisły. Objęliśmy w posiadanie Toruń, przastary nasz gród, który wydał Kopernika, tego tyłana myśli, co powstrzymał w biegu słońce, ruszył ziemię z miejsca i na wieki zapewnił imieniu polskiemu złotą stronicę w dziejach ducha ludzkiego.

Idziemy ku morzu, które nam otworzy okno na świat, niezależni nas gospodarzco od naszych na bliższych sąsiadów ze wschodu i z zachodu i pozwolili nam nawiązać bezpośrednie stosunki z całą ludzkością.

Stają przed nami olbrzymie zadania kulturalne i eonomiczne, które musimy podjąć, aby wiać tęgę w tę świetność polityczną.

Kopernik — to nie była przecież odosobniona gwiazda na chmurnym niebie ówczesnej umysłowości polskiej. Kopernik był dzieckiem humanizmu, czerpał wiedzę z Włoch, jak cała ówczesna inteligencja polska, studiował w Padwie, w Ferrarze, w Bolonji. Nietylko astronom, lecz i ekonomista — przed Grahamem sformułował t. zw. prawo Grahama (za moneta w obiegu ruguje dobrą), a wysoki poziom umysłowy i wielka swoboda w wypowiedaniu myśli jednaly mu licznych i uważnych słuchaczy w Polsce.

W czasach Kopernika bowiem nauka polska i w ogóle poziom umysłowy Polaki zajmował zaraz pierwsza miejsce po Włochach, które wtedy stały pod tym względem na przodującym stanowisku.

I kiedy teraz porównamy dzisiejszą umysłowość polską z umysłowością innych narodów europejskich, widzimy, że jesteśmy strasznie wyprzedzeni. W filozofji, w naukach ścisłych, w naukach społecznych, w technice inne narody porobiły olbrzymie postępy przez ten czas, kiedy myśmy musieli targać łańcuch potrójnej niewoli.

Dzisiaj politycznie łańcuchy te opadły, lecz duchowo jeszcze nie jesteśmy wolni. Nasz budżet obecnie wynosi za-

ledwie 2 proc. ogólnego budżetu, a — jeśli chodzi o organizację oświaty, o dobór sił kierowniczych, o opracowanie programów, o cały duch, który przenika nasze szkolnictwo wszystkich stopni — to dość wysłuchać tę długą listę słusznych żądań i skarg, które zanosi nauczycielstwo zarówno podczas obecnego ministra, jak i podczas obydwoh jego poprzedników, aby dość do przeświadczenia, że oświata i nauka są Kociuszkami odrodzonej państwowości polskiej.

Pierwszym i nieodzownym warunkiem rozwoju nauki jest absolutna wolność, absolutne niekępowanie jej żadnymi więzami. Nasza zaś młoda państwowość z trudem toruje sobie drogę pomiędzy dogmatyzmem wyznaniowym a dogmatyzmem klasowym i nie możemy się zdobyć na wytworzenie tej duchowej atmosfery wolnościowej, która jest niezbędna nauce.

W dodatku brak nam obcych wzorów. Przez czas wojny żyliśmy odcięci od całego świata, pozostawialiśmy pod wpływami wyłącznie niemieckimi i byliśmy zaabsorbowani wyłącznie polityką. Teraz brak papieru i trudności wydawnicze sprawiają, że książek ukazuje się niezmiernie mało. Tłumaczeń z obcych języków niema prawie wcale. Gdzieś na świecie we wszystkich dziedzinach ukazały się prace przełomowe, które daną gałąź wiedzy pchnęły na zupełnie nowe tory.

I my nawet nic o tem nie słyszeliśmy, gdyż niema u nas w tej chwili ani jednego poważnego miesięcznika, czy tygodnika, któryby usiłował nas utrzymać na poziomie umysłowości zachodnio-europejskiej.

Ta sytuacja nie może trwać. Ta rażąca niewspółmierność pomiędzy naszą świetnością polityczną, a naszym ubóstwem ducha (z którego pomędzy innymi wynika i ubóstwo materialne) musi się skończyć. Musimy dążyć do tego, aby znów, jak za czasów Kopernika, Polska zajęła miejsce wśród przodujących cywilizacji narodów.

I jak w owych czasach, bez fałszywej pychy, zwracano się do Włoch po wiedzę, bo one były jej skarbnicą, tak my dzisiaj powinniśmy się zwrócić do Francji.

Jeździć do Francji w obecnych czasach, kiedy frank kosztuje 12 marek, oczywiście nikt nie może. O tłumaczeniach z francuskiego wobec braku wydawców także myśleć nie można. Jak nawet i o kupowaniu książek francuskich, które są zbyt drogie.

Pozostaje jedyny sposób, niedostateczny wprawdzie, bo ograniczony do nielicznego grona osób, umających po francusku, lecz w każdym razie zaspokajający pewne potrzeby, a mianowicie należy się zrzęścić i zaprenumerować sobie zbiorowo nowe miesięczniki naukowe i nowe książki francuskie.

Taki cel stawia sobie powstałace w Warszawie Stowarzyszenie Polako-Francuskie, które i w Łodzi liczy już kilku sympatyków. Stowarzyszenie to będzie mogło — po ukonstytuowaniu się — tworzyć oddziały prowincjonalne, więc i Łódź może podobny oddział zorganizować.

### Od Administracji.

Na mocy umowy, zawartej z klubem no teatrem „Nowości”, prenumeratory naszego pisma mogą nabywać bilety do tego teatru po cenie ulgowej (te same ceny, jakie płać żołnierze i uczniowie) za okazaniem kwitu z oplaconej prenumeraty.

Ustępstwo będzie udzielane na wszystkie szanse, z wyjątkiem dni świątecznych.

W dzień ślubu kol.

Bolesława Zaborowskiego

z kol.

Władysława Gawlak

składa życzenia N. Z. R. w Rudzie.

Miejmy nadzieję, że dzisiaj kulturalne i naukowe wpływy francuskie podniosą nas na taki poziom umysłowy, jak w czasach Kopernika podniosły nas wpływy włoskie.

W wolnej i zjednoczonej Polsce powinien za widnąć wolny duch naukowego badania, który, podnosząc moralnie, podniesie i materialny poziom ogółu.

Jerzy Kurnatowski.

### Wiadomości bieżące.

### Kalendarzyk.

1	Dzień Ignacego
1	Jutro M. B. Gromiczniej
1	Wschód słońca 7 m. 46
1	Zachód „ 4 m. 42
1	Wschód księżycy 1 m. 41
1	Zachód „ 5 m. 03

### Wspominki historyczne.

1. II. 1717. W Warszawie odbył się Sejm niemy, który trwał tylko 6 godzin i uchwałił narzucone przez cara Piotra warunki ugody między królem polskim Augustem II a spoleczeństwem polskim. Król zobowiązywał się wycofać z Polski wojska swoje, a szlachta zgodziła się nie tworzyć konfederacji ni. swąstę sbrojonych. Dnia 1. II. 1717. car narzucił zmniejszenie wojska polskiego do 24,000. Myśląc już wtedy o opanowaniu Polski,



d. † p.

Marja z Skrzypkowskich

**PAWLICKA**

Po krótkich cierpieniach zasnęła w Bogu dnia 31 stycznia r. b. przeżywszy lat 44. Wyprowadzenie drogi nam zwłok z lecznicy Dr. Watena, przy ul. Podleśnej 15, nastąpi w poniedziałek 2 lutego o godz. 3 po poł. Na smutne te obrzędy zaprasza krewnych, przyjaciół i znajomych pozostająca w nieutulonym żalu

RODZINA.

**Nowa propozycja pokojowa Sowdepji.**

WARSZAWA, 31 stycznia. (Własny.) Wczoraj u dyrektora Departamentu w Ministerstwie Spraw Zagranicznych p. Okęckiego odbyła się konferencja z przedstawicielami prasy.

P. Okęcki zakomunikował, że 29 stycznia wieczorem Ministerstwo otrzymało radiotelegram od rządu Sowieckiego, podpisany przez Lenina, Trockiego i Czecherina. Depesza zawiera nową propozycję pokojową.

Ponieważ depesza ta nie doszła w całości, więc warunki pokojowe nie są w niej dostatecznie sprecyzowane. Po otrzymaniu tej propozycji ministerstwo zawiadomiło dyplomatów ententy w Warszawie. W dalszym ciągu p. Okęcki wyjaśnił, iż wnosząc z treści radio, jest ono raczej propozycją rozejmu. Według niej linia demarkacyjna mi.aby być przeprowadzona wzdłuż linii obecnego frontu.

**Kongres Narodowego Stronnictwa Robotników w Poznaniu.**

WARSZAWA 31 stycznia. (Własny.) Dnia 1 i 2 b. m. odbędzie się w Poznaniu Kongres Narodowego Stronnictwa Robotników.

W pierwszym dniu będą obrady z delegatami dzielnicy poznańskiej, w drugim zaś dni delegaci wszystkich dzielnic wraz z delegatami Westfalji i Nadrenji.

Głównym tematem obrad będzie

ustalenie programu N. St. Rob. pod względem politycznym.

Referować tę sprawę będzie podsekretarz stanu Drejski. Pod względem gospodarczym referować będzie doktor Wachowiak.

Z Warszawy pojechali na Kongres przedstawiciele NZR. pp. Bernatowicz, Chądzyński i posłowie Fichna i Waszkiewicz.

**Komunikat Sztabu Generalnego**

z dnia 31 stycznia.

**Front litewsko-białoruski:**

Na północ od Dźwiny oddziały wojsk generała Rydz-Śmigłego ciąglemi energicznymi wypadami nie pozwalają przeciwnikowi przeprowadzić koncentracji przed naszym frontem.

Na odcinku południowym atak bolszewicki na wieś Leszna został krwawo dla nieprzyjaciela odparty. Na reszcie frontu w utarczcech patroli wywiadowczych, wzięliśmy kilkunastu jeńców.

**Front wołyński.**

Na przedpolu Lubaru kompanja nasza w walce wywiadowczej z batalionem nieprzyjacielskim zadała mu dotkliwe straty.

**Rewindykacja ziem polskich na zachodzie.**

Obejmowanie terenów odbywa się w dalszym ciągu pomyślnie. W dniu wczorajszym zajęliśmy Skarczewo.

Drugi zastępca sztabu generalnego **Malczewski**, pułkownik.

**Zagadnienie wojny na wschodzie.**

WARSZAWA, 31 stycznia (wł.) Dzienniki szwajcarskie donoszą, że konferencja ambasadorów w Paryżu zajmuje się sprawą zwycięstw armji polskiej i kwestję wojny polskiej na wschodzie.

**Sensacyjna rewelacja „Tempsa“.**

WARSZAWA 31 stycznia (własn.) Paryski „Temps“ zamieszcza sensacyjny artykuł o obliczu rządu sowieckiego i pisze:

„Rząd sowiecki nabrał charakteru władzy narodowej. Wielu oficerów byłej armji carskiej służy w armji czerwonej, wielu profesorów oświadcza się za władzą sowiecką, która zdaniem ich dzielnie broni interesów rosyjskich“.

Półroczny organ „Temps“ zwraca uwagę rządowi francuskiemu na fakty powyższe.

**Zbrojenie Japonji.**

WARSZAWA, 31 stycznia (własn.) Prasa angielska donosi, że Japonja przeznaczyła 75 milj. funt. szterlingów na bu-

ndwyczajnych dodatków drożynianych urzędnikom i funkcjonariuszom państwowym, egzekutorom podatkowym, funkcjonariuszom kolei państwowych, nauczycielom szkół powszechnych, zawodowych, państwowych szkół średnich, seminariów nauczycielskich, preparand oraz szkół wyższych.

**Jarmark gdański.**

WARSZAWA, 31 stycznia (PAT) Komitet Jarmarku gdańskiego komunikuje: Jarmark wiosenny gdański rozpocznie się dnia 18 lutego i będzie trwał do dnia 25 lutego. Na jarmarku został utworzony specjalny dział polski, w którym będą zgrupowani wszyscy możliwi eksponenci z Polski. W tym celu komitet Jarmarku zamówił narazie 300 metrów kwadratowych terenu.

**Zjazd kupiectwa polskiego w Gdańsku.**

GDANSK, 31 stycznia (PAT.) Wczoraj rozpoczęło się tutaj doroczne walne Zebranie Zjednoczenia kupców i przemysłowców polskich w Gdańsku. Prezesem wybrano pana Kunerta. Omawiano sprawę zjazdu kupiectwa polskiego, który ma się odbyć w Gdańsku dnia 17, 18 i 19 lutego.

**Wypadki na Syberji.****Opinia zachodu**

PARYŻ 31 stycznia (PAT). Wypadki na Syberji głęboko poruszyły całą prasę paryską. Większość dzienników nazywa zarzuty, czynione generalowi Janinowi godnymi pożałowania, ponieważ opublikowane zostały przed otrzymaniem jakichkolwiek wyjaśnień od niego samego. Z faktów dotychczas znanych wynika jasno, że Czesi znaleźli się wobec smutnej alternatywy, albo być zniesionymi zupełnie, albo zgodzić się na wydanie admirała Kołczaka. W ręku Czechów znajdował się zapas gotówki na 65 milionów funtów szterlingów w złocie.

**Japonja wobec sytuacji.**

DEUTSCHKRONE, 31 stycznia (PAT) Radio pozn. Do Amsterdamu donoszą z Tokio, że przy otwarciu parlamentu japońskiego prezydent ministrów powiedział: Japonja wycofa swoje wojska z Syberji skoro tylko zostanie usunięte niebezpieczeństwo bolszewickie. Japonja nie będzie wznosić żadnych fortyfikacji w kolonjach japońskich, w południowej części oceanu Spokojnego.

**Sensacyjna wiadomość.**

NORDEICH, 31 stycznia (PAT) Radio pozn. Times donoszą z Charkowa, że...

**Delegacja robotników kolei Łódź-Kutno w klubie N. Z. R.**

WARSZAWA, 30 stycznia (wł.) Wczoraj w Klubie poselskim N. Z. R. minister robót publicznych przyjął delegację pracowników robót publicznych na kolei Łódź-Kutno. Minister obiecał poprzeć żądania robotnicze w kwestji podniesienia płac.

**Wiadomości polityczne**

(Telefonem od wł. korespondenta)

**Powrót Naczelnika Państwa.**

Wczoraj wrócił do Warszawy Naczelnik Państwa.

**Pod groźą nowego strajku w Zagłębiu.**

Z Zagłębia Dąbrowskiego informują, że grozi ponowny strajk górników z powodu niedotrzymania przez władze zobowiązań co do dostarczania aprowizacji.

**Dziś przyjedzie p. Patek.**

Dzisiaj przyjeżdża ostatecznie minister spraw zagranicznych p. Patek. Weźmie on udział w nadchodzącej środę w posiedzeniu sejmowym komisji spraw zagranicznych.

**O ulgi celne.**

Ministerstwo Przemysłu i Handlu utworzyło Komitet Ulg Celnych, który będzie opiniował w sprawie ulg od towarów, które weszły w granice Rzeczypospolitej po 10 stycznia r. b.

**Ankieta w sprawie odbudowy Polski.**

WARSZAWA 31 stycznia (PAT) Ministerstwo robót publicznych zwołuje na dzień 9 lutego w Warszawie ankietę celem omówienia sprawy organizacji odbudowy byłego Królestwa Kongresowego. Obrady potrwać dwa do trzech dni. Do udziału w ankiecie zaproszeni zostali przedstawiciele klubów sejmowych, komisji sejmowych, poszczególnych ministerstw, wojewodowie, przedstawiciele stowarzyszeń i instytucji społecznych, dyrekcji robót publicznych itd.

**Konfiskata pisma komunistycznego.**

WARSZAWA 31 stycznia (PAT) Z rozporządzenia władz skonfiskowano numer 3 „Trybuny robotników miejskich“ z 28 stycznia za artykuł „Robotnicy przeciw robotnikom“. Prześięstwo przewidziane w artykule, 122. k. k.

**Kurs marki w Gdańsku.**

GDANSK, 31 stycznia. (PAT.) Druż placono tu za 100 marek polskich 63 do 65 marek niemieckich.

francuskiej misji wojskowej gen. Janina zgodził się na wydanie bolszewikom admirała Kołczaka. Wiadomość ta jest wprawdzie nieprawdopodobna. Francuski prezydent ministrów Millerand zwrócił się do generała Janina telegraficznie z żądaniem wyjaśnienia.

**Demoralizacja w armji Kołczaka.**

PARYŻ, 31-go stycznia (PAT). Radio krak. Po odwołaniu armji Kołczaka nastąpiło w wojsku rozprętnienie. Admirał Kołczak oddany został prowizorycznemu rządowi w Irkucku. Depesza rozpowszechniona przez prasę angielską czyni za to odpowiedzialnym generała Janina, szefa misji francuskiej na Syberji, któremu Kołczak powierzył dowództwo nad wojskami, w skład których wchodziły oddziały czesko-słowackie. Cała sprawa nie jest jeszcze wyjaśniona, ale na podstawie tego co dotychczas wiadomo nie można twierdzić, że gen Janina zgodził się dobrowolnie na wydanie Kołczaka. Powodem tego mogła być raczej niekarność oddziałów czeskich, zdolnych do wszelkiej ekstrawagancji. Obecni przedstawiciele koalicji na Syberji, a szczególnie pan Mouras w Charkowie czynią u rządu prowizorycznego w Irkucku wszelkie starania o uwolnienie Kołczaka, którego darzą zaufaniem.

**Jeszcze obrady w sprawie proletariatu rolnego.**

W ministerstwie ochrony pracy prowadzą się w dalszym ciągu pertraktacje w sprawie zbiorowej umowy robotników rolnych. Obradowano nad ilością ordynaryjuszów dla każdego majątku.

Delegaci Związku Robotn. proponują 1 ordynaryusza na 30 morgów. Związek Ziemian 1 ordynaryusza na 40 morgów, a Delegaci Rządu 1 na 35 mor. Jest nadzieja, że dojdzie między stronami do porozumienia.

**Druga partja zakładników z Rosji.**

Wróciła do Warszawy druga partja zakładników polskich, więzionych w Moskwie.

**Warszawa**

Telefonem od własn. korespondenta **Echa sensacyjnego morderstwa.**

Por. Orkan-Zładowski z armji Halera skazany został na 15 lat ciężkich robót za zamordowanie przed kilku miesiącami swego ordynansa w Rembertowie.

**Falszowanie przepustek kolejowych.**

Policja wykryła jednocześnie w Warszawie i Krakowie fabryki fałszywych przepustek kolejowych. W związku z tym zarządzone aresztowania.

Dodatek liter chl.

## O Kaszubach.

Przednią strażą Polski, czuwającą nad falami szarego Bałtyku są bracia nasi Kaszubi. Zamieszkują oni głównie dwa powiaty wejherowski i pucki i stanowią tu przeważającą część ludności, mniej więcej 75 proc. Jest to więc ziemia nawskróś polska, choć przechodziła przeróżne koleje w ciągu wieków. Zamieszkała w zaraniu naszych dziejów przez jeden ze szczepów południowych, pod wodzą odrębnych swych książąt, dostaje się za Bolesława Chrobrego pod skrzydła wspólnej Polskiej Między. Monarcha ten zakłada w Kołobrzegu katedrę biskupią. Bolesław Krzywousty ugruntowuje zupełnie wpływ polityczny Polski na Pomorzu. W okresie dzielnicowym zerwała się łączność polityczna Pomorza z Polską. Rządzą tu książęta miejscowi. Napastowani z jednej strony przez Niemców brandenburskich, a z drugiej zagrożeni przez Krzyżaków, zaczynają owi książęta pomorscy widzieć potrzebę połączenia z państwem polskim. I oto Mestwin, ostatni książę Gdański, zapisuje swą dzielnicę Książciu wielkopolskiemu Przemysławowi. Zdrada Krzyżacy zagarniają te odwieczne ziemie nasze w 1809.

Panowanie ich jednak okrutno i bezwzględne, każe ludności zwracać z uwagą do Polacy, gdzie kwitnie ład, oświata i dobrobyt. Nękanie w sposób niezdolny wszystkie stany wypowiedają wroście posłuszeństwo Zakonowi i przerażają panującego podówczas o króla Kazimierza Jagiellończyka o pomoc. Po uciążliwej wojnie Pomorza w 1466 wraca do Polski i dzieli z nią wszystkie chwile górne i wszystkie niedole, aż dopóki przemoc Pruska w czasie rozbiorów w 1772 i 1793 nieoderwała tej ziemi na przeciąg przeszło stu lat od pnia między stego.

Sprawiedliwości dziejowej stało się zadość. Prześladowani przez ucisk germanizacyjny nasi bracia Kaszubi będą cdtąd — wierzymy już na stałe — używali swobody pod

skrzydłami Macierzy Naszej Najświeższej Rzeczypospolitej Polskiej.

Lud Kaszubski, z mowy i ducha polski — chcieli nam zagarnąć Niemcy. Twierdzili oni, że Kaszubi nie mają nic wspólnego z narodem polskim. Językoznawcy niemieccy głowili się nad udowodnieniem tego, że mowa kaszubska jest odrębnym językiem. A zatem Kaszubi stanowią odrębny naród, gdyż tak oddzielonych od wpływów kultury polskiej łatwiej było zniemczyć.

Tymczasem mowa Kaszubów jest gałęzią tylko na pniu wspólnym mowy polskiej, jest tylko narzeczem, tak jak i mowa Ślązaków i Górali podhalańskich.

Dola ludu Kaszubskiego była zawsze ciężka, wiekowe zapasy ze zwycięskim pochodem germańskim, który powoli wgrzyzał się coraz bardziej w ziemię zachodnio-słowiańską, ta groza wynarodowienia, jaka nad Kaszubami miała, wytworzyła w nich pewien smutek.

Los Kaszuba

Rzucił pomiędzy dwie otchłanie.

Zewsząd nań czycha śmierć i zguba:

Z tej strony — Bałtyk, z tej — Germanie

Gdy musi bronić wciąć żywota

Skąd mu piosenki? skąd mu ochota?

Dzisiaj już niedola Kaszubów się kończy!

Z. H.

## Marsz Kaszubów

Tam gdzie Wisła od Krakowa  
W polsce morze płynie,  
Polsko wiara, polsko mowa  
Nigdzie nie zginie. (zginie)

Nigdzie do zgube

Nie przyjdą Kaszubi

Marsz, marsz za wrodzkiem!

Me trzymamę z Bodziem!

Me z mniemcami wiecie całe  
Krwawe wiede woine,  
Wolne piosenki wojno brzmiące  
Bez gore i chojnie.

Nigdzie do zgube i t. d.

Przyszedł Krzyżak w twarde blasze  
Pol. i wse i miasta,  
Za to jego cepe nasze  
Grzmociele lot dwa sta.

Nigdzie do zgube i t. d.

Nos zawołał do swy rote  
Polsci krol Jadziello,  
Tej w mniemleccich karkach gnote,  
Trzeszczate jaż miło.

Nigdzie do zgube i t. d.

Gdzie krol Kazimierz gnot Krzyżaka?  
Gnot go pod Chonicel  
Be go zgniet e jak roboka  
Kaszubscie klonice.

Nigdzie do zgube i t. d.

Ciej (kied) raz nau okretami  
Szwede najechale,  
Me zesme jech kapuzami  
Z Pucka wynekali. (wygnali)

Nigdzie do zgube i t. d.

Krzyżem świętym przetęgnanie,  
Sec (sieć) seciera, kosa,  
Z tym Kaszuba w piekle stanie,  
Djoblu utrze nosa.

Nigdzie do zgube i t. d.

Płaczą matce nad senami,  
Płaczą dzys dzewice,  
Hola, jesz je Bóg nad nami,  
Dot cepe, klonice.

Nigdzie do zgube i t. d.

Jarosław Derdowski.

NOTATKI

## Złote myśli.

Europa uzna naszą niepodległość i całość, s oro ostrzeze, że my sami się w tej niepodległości i w nierodzinnym jestestwie całego narodu uznajemy.

M. Mochnicki.

...

Upadła stara Polska szlachecka, powstanie natomiast i odrodzi się Polska ludowa, oparta na wolności i równości.

H. Kamiński.

...

Wszelkie budzenie ruchu w narodzie święte jest i młody naród.

J. Słowacki.

...

W naszych czasach dziecięcej radości nad telefonem, pociągami błyskawicznymi, oświetleniem gazowym, drukowanym papierem bez końca — jest coś, co tę radość zaruwa, jek wydziedziczonych — narodów ucisnionych — całego stanu robotniczego, tego nowożytnego Prometeusza, rozpiętego na skale bełtosnych urzędów państwowych, któremu s-py kapitalizmu szarpia wnętrzności — ro legają się echa wszystkich pogwałconych praw ludzkich, narodowych i społecznych, które wołają do nieba o pomoc i dopominają się odwiecznej sprawiedliwości.

A. Szczepanowski.

—



1  
Luty

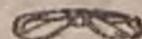
— O, Boże! To dziś pierwszy! A jeszcze nie zapłaciłam prenumeraty (na kochaną „Pracę“... Muszę się pospieszyć na dalej pojutrze ureguluję należność...

...

## HUMOR

### Ślepy Mojsie Cytrynka.

Przed wojskową komisją poborową staje Mojsie Cytrynka. Lekarz Poborowy ogląda go z przodu i z tyłu, klepie po ramieniu i wyrokuje krótko: — Zdatny! — Na co Mojsie wrzasnie, — panie doktor, ja niezdany, ja ślepi, ja nic nie widzi. Panie doktor, czy widzi pan doktor na szczanie obok ten gwóźdź, co jest wbity na dwa cale od okna z krzywym łepkiem? — Na co doktor społada i mówi, — a dyć nie ślepym, widzę. — Mojsie: Nu pan doktor widzi, a ja nie!



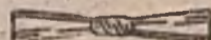
### Rozrzućny paskarz.

Do znanego paskarza przychodzi w odwiediny dawny znajomy.

Rozmawiają długo i przyjaźnie, poczem paskarz odzywa się do przybyłego: — Przepraszam cię, zagadaliśmy się po długim niewidzeniu a nie zapytałem się o najważniejsze. Czy ty palisz?

— Nieinaczej, jestem nawet namiętnym wielbicielem palenia.

— W takim razie, pozwól, że zawołam służącą, aby ci przyniosła... parę zapalek.



Najpotężniejszy i najgłośniejszy obraz obecnego sezonu

CASINO

II-ga serja i zakończenie

# OSKARŻAM

(J'ACCUSE)

Wielki dramat w 7 obrazach w wykonaniu artystów wszechświatowej firmy „Pathé Frères“ Paris. Reżyser i autor Abel Gance.

Początek przedstawień codziennie o 2.20 po poł. Wobec ustanowienia godziny policyjnej na 10—ostatniego punktualnie o 8.15.

### Skrzynka do listów.

Stanowny Panie Redaktorze!

Nie mieliśmy wcale zamiaru wdawać się w polemiczne spory z tak wytrawnym w nich redaktorem „Rozwoju”, gdyż każdy z nas po całodziennej mozolnej pracy z trudem może zebrać myśli, ale rzucając pod adresem Stowarzyszenia drukarzy łódzkich przez p. Czajewskiego bezczelne kłamstwa, insynuacje, naciąganie faktów i w ten sposób oszukiwanie opinii publicznej zmusza nas jeszcze raz do zabrania publicznie głosu w sprawie zatargu z p. Czajewskim.

Najpierw zwracamy uwagę opinii publicznej na oburzający fakt, że ci, co mają pretensję do miana mentorów społeczeństwa i straży moralności, nie dotrzymują zawartych umów i danych przyrzeczeń, w celach egoistycznych, jak pierwszy lepszy paskarz, dla którego ewangelją życia jest kieszeń własna, świetne dochody dająca kamienica no i szczyt marzeń — samochód luksusowy, w którym, będąc już u progu zycia, mogli by się rozbić po dorobkiewiczowsku, podpisując swoje uważają za niebyle, a gdy pokrzywdzeni, których krwią i potem dorobili się swoich destinków, domagają się wypłażenia danych przyrzeczeń; rozdierają wtedy na sobie szaty z oburzenia, krzycząc w niebogłosy, że w takich warunkach budowa Ojczyzny jest niemożliwą, przybierają na siebie postać niewinnych baranków, broniących się tylko przed „stadem rozszalałych szakali”. Jednym słowem, mają bezczelną śmiałość łączyć swoje czołowe paskarskie interesy z biedną,

ciężką chwilę przeżywającą, a tak drogą dla ludu pracującego, Polską P. Czajewski zatarg z nami, czysto ekonomiczny, wprowadza na tory polityczne. Podsuwa myśl czynnikom władczym, że w Związku drukarskim uwił sobie gniazdo komunizm i tym podobne brednie. Co tu więcej podziwiać—bezczelność lub głupotę, czy bezwzględne zastosowywanie zasady, że wszystkie środki są dobre, które prowadzą do celu, chociażby najegoistyczniejszego.

Ale nie dziwimy się p. Czajewskiemu. Jest to pryncypał starej daty, który nie nie zapomniał i niczego się nie nauczył. Analogiczny wypadek miał miejsce za czasów niewoli moskiewskiej. Pracownicy jego zażądali wtedy podwyżki 1 kop. na tysiąc liter i spotkawszy się z kategoryczną odmową, porzucili pracę. P. Czajewski wiedząc doskonale, że strajki są surowo karane przez władzę carską, a chcąc nieznanie zwrócić ich uwagę na ową zbrodnię, przez drukarzy popełnioną, rozlepił na ścianach swego domu plakaty, zawiadające, że w drukarni jego wybuchł strajk. Komentarze tu są zbyt czyste.

P. Czajewski w odpowiedzi swej prosi o przetrzymanie jakoby przez nas fakty, a tymczasem naciąga takowe w nader niesumiennej sposób. Pensje obliczył, lecz zapomniał dodać za wiele godzin pracy. Poza to przytoczone wypłaty były jedynie dlatego tak duże, że wypadły w świątecznych tygodniach. „Rozwój” wychodził wtedy w powiększonym formacie z powodu olbrzymiej ilości dobrze opłacających się p. Czajewskiemu ogłoszeń. Wobec był nadmiar pracy, której nie mógł podjąć w zwykłych godzinach personel dru-

karni. A więc tylko ponadetatowe godziny stanowiły ową nadwyżkę pensji normalnych. Przytoczeni zaś z nazwisk drukarze pracowali w nocnej zmianie, która przypadła co trzeci tydzień każdemu, a jak wiadomo nočna praca jest o 50 proc. wyższa od dziennej. Przytem musimy zaznaczyć, że przy ostatnich pertraktacjach przedstawiciele Stowarzyszenia drukarzy zwracali uwagę p. Cz., że ma za mało pracowników, z powodu czego personel zmuszony jest pracować po nad normalne godziny, gdy tymczasem są drukarze bez pracy. P. Cz. na tyle uwzględnił nasze żądanie, że przyjął zamiast 4-oh zaledwie 1-go pracownika. Ma się rozumieć, wygodniej jest dla p. Cz. trzymać mniejszy personel, gdyż wydatki za godziny nadetatowe sownie się wynagradzają. Mniej światła się zużytkowuje, szerszy lokal jest potrzebny, no i bierze się także w rachubę ewent. zachorowania pracowników, bo im jest większy personel, tem się częściej one zdarzają. A więc czy można tu mówić o jakimś maximum 576 lub 604 mk. Nie, pensja wynosiła tylko 286 mk., a resztę pracownik zdobywał tylko przepracowywaniem się, niszczącym do reszty i tak zatruty już ołowiem organizm każdego drukarza.

Ze p. Czajewski nie jest pohopany do płacenia sutyh pensji, można się przekonać z następującego faktu. Przed paru miesiącami zwrócił się do nas giser druk. „Rozwoju” p. Rutkowski (niezrzeszony), prosząc o poparcie go, gdyż z pobieranej pensji nie może żyć. Przytem oświadczył, że za pracą swoją, która trwa od 2-jej w nocy do 12 w południe pobiera wszystkiego... 85 mk. tygodniowo. A gdy się upomniał u p. Cz. o

podwyżkę, wyrzucony został na bruk. W ten sposób Polskę badujemy!

Tak, p. Czajewski, „szakala” państwa miała jedynie na celu wyzysk i to wyzysk paskarski pracownika, a urządzając ją, miał pan jedynie na widoku tużenie się krwią i potem niezorganizowanych, a więc nie mających z nikąd opieki, robotników i robotnic.

A jako ilustracja do tego, że p. Czajewski nie przebiera w środkach w walce z pracownikiem, może służyć następujące: Chcąc stłamać naszą oporność, a wiedząc, że szkółką swoją nie podola, w jakiś niezrozumiały dla nas sposób wystarał się o pomoc ludzi w uniformach wojskowych i obecnie pracuje u niego 2 żołnierzy. Lecz najcharakterystyczniejszym jest to, że jeden z nich jest przedstawicielem tych znieawidzonych, osławionych przez „Rozwój”... żydów, niejaki J. Sliwkowicz.

Co zaś się tyczy oświadczenia p. Cz., że gazetom nie potrzeba wykwalifikowanych pracowników, mających choćby elementarne pojęcie o rysunku i estetyce, możemy powiedzieć, że grubo się myli. Dość wziąć do ręki pierwsze lepsze czasopismo zagraniczne, a nawet i łódzkie i porównać je z obecnym „Rozwojem”, a wtedy łatwo przekonasz się, po czyjej stronie jest słuszność.

Stowarzyszenie Drukarzy Łódzkich, będąc moralnie przekonane w prawości swego postępowania, nie uleknie się żadnym naszczuwaniom i pogrożkom, i jako Zw. zaw. nadal stać będzie na straży żywotnych interesów swych członków.

ZARZĄD  
Stowarzyszenia Drukarzy Łódzkich

## OGŁOSZENIA ZWYCZAJNE.

**Dziś premjera!** **ODEON** **Po raz pierwszy w Łodzi**

Najnowszy dramat życiowy, osnuty na tle pamiętnika arystokratki duńskiej Hr. J. Reni, słynnej wytwórni duńskiej „Nordisk“ p. t.

# SZAŁ MŁODOŚCI

Sensacyjny dramat w 6 aktach, odegrany przez artystów Królewskiego teatru w Kopenhadze.  
Początek przedstawień o godz. 4, ostatniego programu o godz. 8.30.

w niedzielę, d. 1 lutego o godz. 4 po poł.  
w lokalu Zjednocz. Kooperatyw przy ul. 6 Sierpnia 40  
odbędzie się

- Wniosek zarządu, pełnomocników i Rady Nadzorczej**
- 1) Zwołanie zebrań
  - 2) Wybór przewodniczącego
  - 3) Protokół komisji rewizyjnej
  - 4) Ustalenie wysokości dywidendy od wybranego chleba
  - 5) Ustalenie wysokości procent. od udziałów
  - 6) Podział czystych zysków
  - 7) Wnioski zarządu
  - 8) Wnioski komisji rewizyjnej.
- ZARZĄD.

Istniejące od roku 1904

### Handlowo-Przemysł. Towarzystwo Wzajemnego Kredytu w Łodzi

Moniuszki 10 (Pasaż Majera)

wydale swoim członkom pożyczki na zastaw papierów w procentowych. — Przyjmuje do inkasa frachtu i weksle. — Wydaje przekazy. — Dyskontuje wesele.

**Przyjmuje wkłady na oprocentowanie w markach**

Kasa otwarta dla publiczności od 9 do 8 bez przerwy

ZARZĄD: Włodzimierz Horodyński, Prezes.  
Tadeusz Konarzewski,  
Czesław Julian Szonawald.

N. Z. R. Komisja dochodów niestających Dz. Górnej  
urządza w niedzielę dnia 1 lutego w lokalu własnym  
KĄTNA № 2  
267-2

## Wielką Zabawę Taneczną

na cele oświatowe

Przygrywa własna orkiestra. Bufet na miejscu.  
Gorące zakąski. Początek o godz. 2 po poł.

Dnia 1 lutego b. r. o godz. 2 po poł.  
odbędzie się

## Wielka Zabawa Taneczna

Główna № 31.

**Ogłoszenia drobne.**

**A**ksjersza Nowoskowska mieszka Dzielna № 54 m. 18. 192-6

**B**rozowski Karol zgubił kartę węglową wydaną w Magistracie. 271-1

**J**edzejewski Julian zgubił legitym. chlebową wydaną w okręgu. 73-1

**R**ędzica do ma poszukiwana: dwóch pokol z kucznik (jeden pożądany umiłowany) w czystej płaszczyźnie skwintent za prowadzenie rzędowości. Pożądana w okolicach Przejazd: Andrzej, Stankiewicz, Nawroci i p. Oferty sub. Rędzica domu do adm. „Pracy” Przejazd № 8.

### Zęby sztuczne

stare kupuje i placę najwyższe ceny również i złote zęby.

Główna № 5.  
m' 15 front II-gie piętro.

### OBRĄCZKI SLUBNE!

fasony modne, wybór duży. Pierścionki, kolczyki, zegarki, zegary pojęcia

**Pierwszy Polski  
tani sklep**

Zegarmistrz owsko-Jubiler  
ul. Brzezińska 10.  
**Jan Placek.**  
UWAGA: Kupuje brylanty, stare złoto, srebro, biżuterję, placę usłuszniennej. 101-16

**K**inematograficzne komplety urzędowe i wszelkie przybory polca: Wypożyczalnia film kinematograficznych „Merkur” Łódź, Piotrkowska 82. 274-1

**M**arek Marjanna zgubiła legitym. chlebową wydaną w okręgu. 270-1

**M**orgestern From zgubił paszport niemiecki, wydany w Łodzi, Targowa 37, dawniej 61.

**O**razki ślubne wszelkiego rodzaju, a także falma 14 można nabyć u jubiera Główna 60. Uwaga! kupuje biżuterję wszelkiego rodzaju i zegarki. 193-6

**P**ol. ob. y stół umowy, widom. 42 u gospo. arsa Główna № 5. 192-3

**P**otrzebuję kilku chłopców do ślusarni. Wodna 28.

**P**ławik Tomasz zgubił legitym. mację chlebową wydaną w okręgu. 272-1

**S**zarec Ignacy zgubił kartę natową wydaną w kooperatywie. 275-1

**W**zi. ul. p. u. i tyż erok, w. p. nję włosy. i odpadki wy. ożeski, placę dobre ceny. A. Wiener Nowo-Cegielniana № 7. 235-8

**Z**gubiono portiel w którym znajdowały się dwa paszporty tymz sowa na imię Władysława Jurozyka i Heleny Jurczyk wydane w Prezydium Policji w Łodzi i 200 Mk. p. onędry, Rybna 9. 251-3

**Z**gubieni legitymacja chlebowa w a z kartkami chleba weni i peniędzy na imię Józefa Zusa sika. 249-1